

KRYSTYNA DASZKIEWICZ

WIODĄCE KIERUNKI NOWELIZACJI KODEKSU KARNEGO

Dwa kierunki zmian kodeksu karnego uznać należy za wiodące. Pierwszy charakteryzuje dążenie do zmniejszenia represyjności polskiego prawa karnego. Drugim miało być, zgodnie z postulatami Komisji przygotowującej projekt zmian, „podniesienie poziomu praworządności, w szczególności pod kątem widzenia wzmoczonej ochrony praw obywatelskich, zarówno gdy chodzi o sprawcę przestępstwa, jak o pokrzywdzonego”¹. Rozważmy zatem te kierunki zmian dotyczących przepisów kodeksu karnego. Zastrzec jednak trzeba, że wiążą się one ściśle także z propozycjami zmian kodeksu postępowania karnego i kodeksu karnego wykonawczego. Nie tylko to jest przecież ważne, że wejdą w życie nowe, w wielu wypadkach poprawione, lepiej ujęte przepisy kodeksu karnego, ale także to, kto i jak będzie je stosował. W rozważaniach na temat zmian kodeksu karnego przywiązuje się zatem słusznie wiele uwagi do problemu niezawisłości sędziego. Ustosunkowując się do tego zagadnienia podkreślał W. Wolter, że „jest rzeczą życiowo niezbędną odbudować wiarę społeczeństwa w niezawisłość sędziego. Każda ingerencja ze strony wyżej postawionej osobistości jest zbrodnią popełnioną na żywym organizmie państwa. Wartość przedstawia tylko ten sędzia, który na najłżejszą aluzję, za którą kryje się próba wpływania, odpowie z godnością, że jest sędzią, który może się mylić, jak każdy człowiek, ale któremu każdy krok w tej czy innej sprawie dyktuje tylko własne sumienie i służba prawu. Wynagradzać u sędziego trzeba uczciwość i umiejętność, ale nigdy uległość wpływom innych osób”².

I

Komisja przedstawiająca projekt zmian kodeksu karnego wskazuje słusznie na to, że zmniejszenie represyjności polskiego prawa karnego stało się konieczne co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, zmie-

¹ Projekt zmian przepisów kodeksu karnego, Warszawa, sierpień 1981, s. VIII.

² W. Wolter, *O potrzebie nowelizacji ustawodawstwa karnego*, Nowe Prawo 1981, nr 4, s. 90.

nił się stosunek do kary pozbawienia wolności w światowej doktrynie prawa karnego, a po drugie, nie zostały u nas osiągnięte te cele polityki kryminalnej, które wytyczono uchwalając obowiązujący kodeks karny z 19 IV 1969 r. Spowodowały to, zdaniem Komisji, „zarówno wady samego kodeksu, jak i polityka karna prowadzona przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości”³. Analizując tę politykę podkreśla się, że „w okresie od 1970 r. aż do połowy 1981 r. obserwujemy u nas jedno z najwyższych współczynników populacji więziennej, mimo że współczynniki stwierdzonej przestępczości w tym okresie nie sięgają nawet środkowej pozycji w tabeli ogólnoswiatowej”⁴. Wskazywano też na to, że „pierwszym sygnałem, że coś jest nie w porządku z polityką kryminalną, było to, że w Roczniku Statystycznym od 1973 r. przestano ogłaszać dane dotyczące zakładów karnych i liczby więźniów”⁵.

Krytyka nadmiernej represyjności polskiego prawa karnego legła u podstaw wielu koncepcji zmian przepisów kodeksu karnego. Ich zakres jest istotnie szeroki, lecz na szczególną uwagę zasługują następujące propozycje:

1) Komisja nie udzieliła jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy kara śmierci powinna być całkowicie zniesiona, czy tylko ograniczona. Postanowiono zatem poddać ten problem pod dyskusję społeczną, proponując dwa warianty zmian:

a) zastąpienie kary śmierci karą dożywotniego pozbawienia wolności;

b) ograniczenie kary śmierci w dwóch zasadniczych kierunkach: po pierwsze, ma ona grozić tylko za dwa przestępstwa, a mianowicie za zdradę Ojczyzny (art. 122 k.k.) i za zbrodnię zabójstwa (art. 148 § 1 k.k.). Po drugie, zmianie ulega art. 31 k.k. Zgodnie z jego aktualną wersją „nie stosuje się kary śmierci do osoby, która w chwili czynu nie ukończyła 18 lat, ani do kobiety ciężarnej”. Proponuje się zastąpienie osób, które nie ukończyły 18 lat, tymi, które w chwili czynu nie ukończyły 21 lat⁶.

2) Art. 50 k.k. przewiduje trzy dyrektywy wymiaru kary. Wymierzając karę sąd ocenia stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu, bierze pod uwagę prewencję specjalną i prewencję generalną ujętą jako

³ Projekt zmian, s. VIII.

⁴ K. Buchała, *System sądowego wymiaru kary według kodeksu karnego z 1969 r., a problemy kodyfikacji prawa karnego*, Państwo i Prawo 1981, nr 8, s. 30.

⁵ I. Andrejew, *Reforma prawa karnego*, Państwo i Prawo 1981, nr 7, s. 52.

⁶ Na temat dyskusji w kwestii eliminacji kary śmierci albo jej ograniczenia por. w szczególności: J. Jasiński, *Głos przeciw karze śmierci*, Państwo i Prawo 1981, nr 9-12, s. 85 i nast.; W. Maćjor, *Kara śmierci jako ultima ratio*, Państwo i Prawo 1981, nr 9-12, s. 91 i nast.; *Dyskusja redakcyjna na temat projektu zmian k.k.*, Problemy praworządności 1981, nr 11, s. 13.

„cel kary w zakresie społecznego oddziaływania”. Proponuje się teraz skreślenie tej trzeciej dyrektywy „ponieważ w praktyce sądowej utrzymuje się silna tendencja do prymitywnego rozumienia prewencji generalnej jako straszenia surowością”⁷.

Taka nowelizacja- przepisu, za pomocą której dąży się do eliminacji „prymitywnego rozumienia prewencji generalnej” zasługuje niewątpliwie na ocenę pozytywną. Nie powinna ona być jednak utożsamiana z jej pełną eliminacją. W tradycji prawa karnego głęboko zakorzeniona jest słuszna zasada, związana z racjonalizacją kary, że karze się „non quia peccatum est, sed ne peccetur”. Jej realizacji służy także prawidłowo rozumiana prewencja generalna, a potrzebę tej dyrektywy ujawniają również aktualne nurty przestępczości. Mieszczą się w nich m. in. przestępstwa tzw. „prominentów”. Jeżeli polegały one na rażącym nadużywaniu władzy przez jednostkę pełniącą określoną funkcję, to wystarczy daną jednostkę tej funkcji pozbawić, aby uniemożliwić jej dalszą społecznie niebezpieczną działalność. Nie mniej ważne jest jednak to, aby inne osoby, które będą owe funkcje pełniły w przyszłości, nie wykorzystywały ich dla prywaty. Należy rozumiana zasada „społecznego oddziaływania” jest zatem konieczna.

3) W myśl art. 32 § 1 k.k. kara pozbawienia wolności trwa najmniej 3 miesiące, najdłużej 15 lat (odrębną karę stanowi przewidziana art. 30 § 3 k.k. kara 25 lat pozbawienia wolności). Teraz proponuje się przyjęcie 1 miesiąca jako dolnej granicy zagrożenia karą pozbawienia wolności.

Krótkoterminowe kary pozbawienia wolności są powszechnie krytykowane. Z jednej bowiem strony w krótkich okresach brak czasu i warunków dla realizacji programów resocjalizacyjnych, brak czasu na naukę i przygotowanie do zawodu. Z drugiej strony, krótkoterminowe kary pozbawienia wolności umożliwiają zawiązywanie się niebezpiecznych kontaktów z przestępcami, stają się jedną z podstaw demoralizacji. Podkreśla się jednak, że mimo powszechnej tendencji unikania krótkoterminowych kar pozbawienia wolności, przeżywają one „pewien renesans bądź to jako 'terapia szoku', bądź jako kara wykonywana systemem 'końca tygodnia' ”⁸.

Komisja przedstawiająca projekt zmian zgadza się ze stanowiskiem, że należy unikać krótkoterminowych kar pozbawienia wolności, że są to kary z reguły szkodliwe. Jej zdaniem „wszyscy się zgadzają, że powinny ją zastąpić inne kary, bez pozbawienia wolności [...] jednakże jeśli się uznaje orzeczenie kary pozbawienia wolności za niezbędne, to lepiej by kara trwała miesiąc, niż by miała trwać 3 miesiące”⁹.

⁷ Projekt zmian, s. XII.

⁸ J. Śliwowski, *Na pograniczu trzech pionów ustawodawstwa karnego*, Nowe Prawo 1981, nr 3, s. 94.

⁹ Projekt zmian, s. X.

Obniżenie dolnej granicy zagrożenia karą pozbawienia wolności (1 miesiąc zamiast 3 miesięcy) będzie miało szeroki zakres. Tabela 1 wskazuje na te przestępstwa, zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3, za które aktualnie grozi w dolnej granicy kara 3 miesięcy pozbawienia wolności. Proponuje się za nie sankcje od 1 miesiąca do 3 lat w alternatywie z karą ograniczenia wolności albo grzywną. Alternatywa ma tu szczególne znaczenie ze względu na art. 50^a projektu zmian. W myśl tego przepisu „jeżeli ustawa przewiduje możliwość wyboru rodzaju kary, sąd orzeka karę pozbawienia wolności tylko wtedy, jeżeli ze względu na szczególne okoliczności czynu i właściwości osobiste sprawcy pozbawienie go wolności jest niezbędne”.

Tabela 1

Ustawowe zagrożenie	Proponowana zmiana ustawowego zagrożenia	Artykuły kodeksu karnego
Kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 3 lat	Kara pozbawienia wolności od 1 miesiąca do 3 lat, ograniczenie wolności albo grzywna	137 § 2, 139 § 2, 145 § 1, 155 § 2, 158 § 1, 160 § 1, 162 § 1, 164 § 1, 178 § 2, 185, 186 § 1, 186 § 2, 190, 193 § 1, 197 § 1, 204 § 1, 214 § 1, 219, 221 § 2, 221 § 3, 222, 223 § 1, 223 § 2, 229 § 1, 229 § 2, 230, 231, 235, 245, 250 § 1, 262 § 1, 263, 264 § 1, 268, 269, 274 § 1, 278 § 1, 283 § 3, 284 § 1, 287

Komisja przedstawiająca projekt zmian podkreśla, że sankcje nie przekraczające kary pozbawienia wolności do lat 3 „zawsze” będą w alternatywie z ograniczeniem wolności lub grzywną i że ta zmiana dotyczy „przeszło 50 przepisów części szczególnej”¹⁰. Jak to wynika z tabeli 1, przepisów tych jest znacznie mniej. Nie jest też prawdziwe twierdzenie, że kara pozbawienia wolności do lat 3 zawsze będzie w alternatywie z ograniczeniem wolności lub grzywną. Na przykład nadal ma grozić kara pozbawienia wolności do 1 roku (bez alternatywy z ograniczeniem wolności lub grzywną) za przestępstwo uwolnienia się przez osobę pozbawioną wolności albo umieszczoną w ośrodku przystosowania społecznego (art. 256 § 1 k.k.). Dodać trzeba, że art. 49 pkt 1 dekretu z dnia 12 XII 1981 r. o stanie wojennym¹¹ stanowi, że przepis ten stosuje się również do osób internowanych w ośrodkach odosobnienia.

Nadal też grozić ma kara pozbawienia wolności do lat 3 (bez alternatywy z ograniczeniem wolności lub grzywną) za rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, jeżeli to może wyrządzić poważną szkodę inte-

¹⁰ Projekt zmian, s. IX.

¹¹ Dz. U. RP, Nr 29, poz. 154.

resom PRL" (art. 271 § 1 k.k.). Nie zmieniając sankcji za to przestępstwo, Komisja zaproponowała tylko inną jego wersję, a mianowicie taką, jaka później znalazła się w art. 48 pkt. 2 cytowanego dekretu o stanie wojennym („Kto rozpowszechnia fałszywe wiadomości, jeżeli to może wywołać niepokój publiczny lub rozruchy”). Dekret o stanie wojennym podwyższa sankcję za przestępstwo przewidziane art. 271 § 1 k.k. stanowiąc, że grozi za nie wyłącznie kara pozbawienia wolności do lat 5 (art. 49 pkt. 2 cytowanego dekretu).

Za szereg innych przestępstw grozić ma też nadal kara pozbawienia wolności do lat 3 bez alternatywy z ograniczeniem wolności lub grzywną (por. art. art. 154 § 1 k.k., 154 § 2 k.k., 156 § 2 k.k., 260 § 3 k.k.).

Zmiany w szerokim zakresie dotyczą sankcji o górnej granicy ustawowego zagrożenia nie przekraczającej 5 lat pozbawienia wolności. Wskazuje na nie tabela 2:

Tabela 2

Ustawowe zagrożenie karą pozbawienia wolności	Proponowane zmiany ustawowego zagrożenia karą pozbawienia wolności	Artykuły kodeksu karnego
Od 3 miesięcy do 5 lat	Od 1 miesiąca do 5 lat	161, 192, 196, 212 § 1, 214 § 1, 224 § 1, 224 § 2, 225 § 1, 225 § 2, 247 § 1, 252 § 1, 262 § 2, 280 § 1, 281, 286, 288 § 1, 309 § 1, 319, 321, 322 § 1, 323 § 1
Od 6 miesięcy do 5 lat	Od 1 miesiąca do 5 lat	132, 140 § 2, 142, 149, 150, 151, 152, 156 § 1, 159, 160 § 2, 163 § 1, 165 § 1, 170 § 1, 175, 183 § 1, 184 § 1, 187 § 1, 188, 189 § 1, 191 § 1, 193 § 2, 199 § 1, 203 § 1, 204 § 2, 205 § 1, 206, 207, 213 § 1, 215 § 1, 218 § 1, 221 § 1, 221 § 3, 227 § 3, 233, 239 § 1, 241 § 1, 242, 246 § 1, 248, 249, 253, 254 § 1, 256 § 2, 257 § 1, 260 § 1, 264 § 2, 265 § 1, 266 § 1, 266 § 2, 272, 273 § 2, 274 § 2, 275 § 1, 276 § 1, 278 § 2, 278 § 3, 279, 283 § 2, 303 § 3, 305, 312 § 1, 329 § 1
Od 6 miesięcy do 8 lat	Od 1 miesiąca do 5 lat	137 § 1, 139 § 1, 145 § 2, 158 § 2, 311 § 1
Od 1 roku do 8 lat	Od 1 miesiąca do 5 lat	136 § 2, 138 § 2
Od 1 roku do 10 lat	Od 1 miesiąca do 5 lat	174 § 1

Dodać też trzeba, że w celu zmniejszenia represyjności Komisja proponuje przyjęcie zasady (od której dopuszcza jednak wyjątki), że za przestępstwo nieumyślne maksymalne zagrożenie nie przekracza 5 lat pozbawienia wolności¹².

¹² Projekt zmian, s. X.

4) Istotną rolę w zmniejszeniu represyjności kodeksu karnego ma też odegrać nowa, proponowana wersja art. 54 k.k. Stanowi on, że „jeżeli przestępstwo jest zagrożone pozbawieniem wolności, a wymierzona kara nie byłaby surowsza od 6 miesięcy, sąd uznając, że skazanie na taką karę nie byłoby celowe, może orzec karę ograniczenia wolności albo grzywny, chociażby czyn karami tymi zagrożony nie był”.

5) Zwężeniu ulega zakres przestępstw, za które może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej nieletni po ukończeniu 16 lat. W aktualnej wersji art. 9 § 2 k.k. może to nastąpić w wypadku popełnienia zbrodni przeciwko życiu, zbrodni zgwałcenia, rozboju lub zbrodni przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu albo umyślnego spowodowania ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia. W nowej będzie to możliwe tylko w wypadku popełnienia zabójstwa (art. 148 § 1 k.k.).

Proponuje się też korektę nieprawidłowego i niekonsekwentnego określenia „młodocianych” sprawców przestępstw. W myśl art. 120 § 4 k.k. „młodocianym” jest nie ten sprawca, który w chwili czynu nie ukończył 21 lat, lecz ten, kto tego wieku nie osiągnął w chwili orzekania. Ujęcie to rodziło nie tylko kontrowersje dotyczące prawidłowej odpowiedzi na pytanie, czy tą „chwilą orzekania” jest orzekanie w I czy II instancji. Było ono nie tylko niekonsekwentne ze względu na zaliczanie do grupy osób nieletnich tych, które w chwili czynu osiągnęły odpowiedni wiek, lecz wiązało się także z niekorzystnym dla młodocianych sprawców nurtem orzecznictwa w kwestii warunkowych, przedterminowych zwolnień. Młodociany może korzystać z warunkowego przedterminowego zwolnienia już po odbyciu co najmniej połowy kary (nie wcześniej jednak niż po 6 miesiącach), a nie dopiero po odbyciu „co najmniej dwóch trzecich kary” (art. 91 k.k.). Zgodnie z tezą zawartą w uchwale połączonych izb karnej i wojskowej Sądu Najwyższego z dnia 24 III 1972 r.¹³ „przez 'chwilę orzekania' należy rozumieć czas wydania pierwszego postanowienia w przedmiocie warunkowego przedterminowego zwolnienia”. W tym kierunku utrwaliła się też praktyka wymiaru sprawiedliwości, mimo że była to niesłuszna interpretacja: na niekorzyść młodocianego sprawcy. Z warunkowego przedterminowego zwolnienia w terminie przewidzianym dla „młodocianych” nie mógł zatem korzystać ten, kto w chwili czynu nie ukończył jeszcze 21 lat, ani nawet ten, kto ich nie ukończył w chwili orzekania o karze. Musiał być „młodocianym” jeszcze w chwili wydawania pierwszego postanowienia w przedmiocie warunkowego przedterminowego zwolnienia. Słusznie zatem proponuje się zmianę art. 120 § 4 k.k. „Młodocianym” ma być zgodnie z nową wersją tego przepisu ten, kto w chwili czynu nie ukończył 21 lat.

¹³ (VI KZP 47/72), OSNIK 1972, nr 6, poz. 94.

6) Zmniejszeniu represyjności prawa karnego służyć też mają zmiany dotyczące zasad karania recydywistów¹⁴. Jeżeli chodzi o tzw. recydywę ogólną (art. 52 k.k.) to okoliczność obciążającą stanowić ma, nie jak dotąd, popełnienie przestępstwa przez sprawcę uprzednio skazanego „za przestępstwo umyślne albo za podobne przestępstwo nieumyślne”, lecz tylko przez takiego, który był uprzednio skazany za przestępstwo umyślne i to nie na jakąkolwiek karę, lecz tylko na karę pozbawienia wolności.

Projekt proponuje rozważenie dwóch wariantów nowej regulacji tzw. recydywy specjalnej. W myśl pierwszego wariantu sąd może wymierzyć karę pozbawienia wolności w granicach do najwyższego ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę takiemu sprawcy, który będąc „skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany” (art. 60 § 1 k.k.). Obligatoryjnie wymierzano by taką karę „jeżeli właściwości osobiste sprawcy, sposób jego życia przed popełnieniem przestępstwa, postępowanie po jego popełnieniu, pobudki sprawcy i jego stosunek do pracy wskazują na skłonności do uporczywego powracania do przestępstwa, a nawet najwyższa kara przewidziana za popełnienie przestępstwa mimo orzeczenia nadzoru ochronnego nie była w stanie zapobiec popełnieniu przestępstwa” (art. 60 § 2 k.k.).

Proponowana wersja art. 60 § 2 k.k. zasługuje na aprobatę w tym punkcie, w którym rezygnuje z arytmetycznego oznaczania podwyższanych kar. Rodzi jednak także wątpliwości przede wszystkim w związku z wprowadzeniem skłonności do uporczywego powracania do przestępstw, a także ze względu na pomieszczenie fakultatywnego wymiaru kary z obligatoryjnym. § 1 art. 60 k.k. w jego proponowanej wersji wprowadza fakultatywne wymierzanie kary. § 2 art. 60 k.k. stanowi, że „Sąd stosuje § 1”, a zatem stosuje przewidziane § 1 fakultatywne wymierzanie kary. Dalsza jego treść wskazuje jednak na to, że właśnie chodzi o obligatoryjne wymierzanie kary. Przepis wymaga bezwzględnie poprawek.

W drugim wariantcie nowej regulacji recydywy proponuje się utrzymanie arytmetycznych „mnożników”, jednak z pewnymi modyfikacjami. Wariantowa jest też propozycja dotycząca ośrodków przystosowania społecznego. Szuka się odpowiedzi na pytanie, czy zrezygnować z tych ośrodków (to rozwiązanie należałoby uznać za słuszne)¹⁵, czy tylko ograniczyć ich stosowanie.

7) W orbicie zainteresowań znalazły się też problemy związane

¹⁴ Por. na ten temat: J. Wąsik, *Kilka uwag w kwestii recydywy w Polsce*, Państwo i Prawo 1981, nr 5, s. 108 i nast.

¹⁵ Por. A. Baziak, *Przeciwko ośrodkom przystosowania społecznego*, Państwo i Prawo 1981, nr 6, s. 82 i nast.

z umorzeniem postępowania karnego. Słusznie wskazuje się na błędy praktyki prokuratorskiej w tej dziedzinie. „Owe błędy — to umarzanie postępowania, mimo że ładunek społecznego niebezpieczeństwa wcale nie jest znikomy, co dyktowane było dążeniem do zmniejszania liczby stwierdzonych przestępstw, u którego podstaw leżała propaganda sukcesu. Dotyczyło to także zbrodni oraz np. łapownictwa, gdy z powodu uprzedniej karalności sprawcy nie można było stosować warunkowego umorzenia z art. 27 k.k. W związku z taką praktyką dochodziło do paradoksu opłacalności kradzieży mienia powyżej 500 zł [...] niewystarczająca była ochrona godności i nietykalności osobistej w ramach sądowego postępowania prywatnoskargowego i innych”¹⁶. W związku z tą krytyką przypomniano też propozycję zmierzającą do skreślenia art. 26 k.k. „co doprowadziłoby do przesunięcia tego zakresu spraw w pole działania art. 27 k.k.”¹⁷

Komisja proponująca zmiany nie zrezygnowała z art. 26 k.k., pozostawiła go w dotychczasowej wersji. Proponuje natomiast objęcie szerszego kręgu osób warunkowym umorzeniem postępowania oraz rozbudowę środków probacyjnych. Komisja nie zalicza tych zmian do kierunku obejmującego postulatę zmniejszenia represyjności prawa karnego. Tu one jednak należą. Ich konsekwencją ma być przecież rozszerzenie zakresu osób nie karanych za przestępstwa.

W aktualnej wersji art. 27 § 1 k.k. z warunkowego umorzenia postępowania może korzystać osoba „nie karana za przestępstwo”. W proponowanej chodzi o osoby „nie karane pozbawieniem wolności za przestępstwa umyślne”.

Znacząca jest też propozycja, aby tylko sąd orzekał o warunkowym umorzeniu postępowania. Była ona szeroko akceptowana w dyskusjach. Odnotować jednak trzeba także zdania odmienne¹⁸.

8) Projekt nie wprowadza zasadniczych zmian do przepisów dotyczących warunkowego zawieszenia wykonania kary. Nadal będzie ono mogło być stosowane tylko w odniesieniu do kar pozbawienia wolności w wymiarze do lat 2 za przestępstwo umyślne, a w wymiarze do lat 3 w razie skazania za przestępstwo nieumyślne. Dla praktyki wymiaru sprawiedliwości nie bez znaczenia powinna być jednak zmiana w ujęciu art. 73 § 1 k.k. O ile w wersji aktualnej sąd może stosować warunkowe zawieszenie wykonania tych kar, o tyle w wersji proponowanej „zawieszenia wykonania kary nie stosuje się w razie skazania za przestępstwo umyślne na karę powyżej 2 lat pozbawienia wolności, a za przestępstwo nieumyślne na karę 3 lat pozbawienia wolności”. Wprowadza się zatem

¹⁶ K. Buchała, *Niektóre problemy nowelizacji przepisów części ogólnej kodeksu karnego*, Nowe Prawo 1981, nr 5, s. 87 - 88.

¹⁷ K. Buchała, *Niektóre problemy*, s. 88.

¹⁸ J. Bednarzak, *W sprawie nowelizacji kodyfikacji karnej*, Nowe Prawo 1981, nr 3, s. 112 i nast.

dyrektywę stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary, która nie przekracza wskazanego pułapu. Usunięto też z art. 73 § 2 k.k. zastrzeżenie dotyczące prewencji generalnej („sąd bierze również pod uwagę, czy względy na społeczne oddziaływanie kary nie przemawiają przeciwko warunkowemu zawieszeniu jej wykonania”).

Na odnotowanie zasługuje też skreślenie art. 75 § 3 k.k. oraz zwężenie zakresu sytuacji, w których sąd zarządza wykonanie uprzednio zawieszonych kary. Zgodnie z nową wersją art. 78 § 1 k.k. nie wystarczy już, jako podstawa takiego zarządzenia, popełnienie w okresie próby „podobnego do poprzedniego przestępstwa umyślnego, za które orzeczono prawomocnie karę pozbawienia wolności”. Teraz tą orzeczoną karą musi być pozbawienie wolności w wymiarze powyżej 1 roku.

Istotne zmiany dotyczą kary grzywny, którą sąd może orzec, zawieszając wykonanie kary pozbawienia wolności. Otóż proponuje się określenie górnej granicy jej wysokości (do 100 000 zł) oraz wprowadzenie nowego przepisu, który zastrzega, że „w razie zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności grzywna orzeczona na podstawie art. 75 § 1 k.k. nie podlega wykonaniu, a uiszczona podlega zwrotowi” (art. 78 § 4 k.k.).

Mimo tych zmian, warunkowe zawieszenie wykonania kary nie w pełnym zakresie zostało wykorzystane jako środek mogący w istotny sposób wpłynąć na zmniejszenie represyjności prawa karnego. Takim środkiem może się stać jednak tylko pod warunkiem, że konsekwentnie przestrzegane będą przepisy dotyczące wykonania zawieszonych kary jeżeli sprawca zawiódł pokładane w nim nadzieje, wrócił na drogę przestępstwa popełniając przestępstwo podobne, za które skazano go na karę pozbawienia wolności powyżej roku. Zakładając taką konsekwencję w kwestii zarządzania wykonania kary, należałoby pójść dalej i umożliwić warunkowe zawieszenie wykonania kary wymierzonej za te przestępstwa umyślne, za które skazano na karę pozbawienia wolności do 3 lat.

Nie wykorzystano też warunkowego zawieszenia kary w tych sytuacjach, w których sądy stosują nadzwyczajne złagodzenie kary. Wymierzenie kary z szansą, że to kara nie będzie w ogóle wykonana uznać można także za „złagodzenie kary”. W myśl art. 57 § 3 k.k. nadzwyczajne złagodzenie kary polega na wymierzeniu kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia albo kary łagodniejszego rodzaju. W pewnych sytuacjach można by uniknąć budzących wątpliwości krótkoterminowych kar pozbawienia wolności, wprowadzając trzecią możliwość, a mianowicie warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności. Chodziłoby oczywiście o te wypadki, w których takie warunkowe zawieszenie kary nie byłoby możliwe w ramach jej zwyczajnego wymiaru.

9) Zmniejszenie represyjności prawa karnego wiązać się ma także z nową regulacją przepisów dotyczących warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności.

Warunkowe zwolnienie może nastąpić po odbyciu przez skazanego co najmniej dwóch trzecich kary, nie wcześniej jednak niż po 6 miesiącach. Projekt utrzymuje wprowadzić tę regułę w odniesieniu do czterech grup sprawców, przyjmuje jednak, że może to nastąpić już po odbyciu połowy kary (nie wcześniej jednak niż po 6 miesiącach). Dotyczy to skazanych za przestępstwo nieumyślne, tych osób, które z mocy prawa są obowiązane do sprawowania pieczy nad dzieckiem do lat 15, młodocianych, a ponadto kobiet, które w chwili orzekania o warunkowym przedterminowym zwolnieniu mają ukończone 55 lat oraz mężczyzn, którzy ukończyli 60 lat (art. 91 § 2 k.k.).

Istotna zmiana dotyczy też osób, wobec których nastąpiło odwołanie warunkowego zwolnienia. Zgodnie z obowiązującym przepisem, w razie odwołania warunkowego zwolnienia nie można ponownie zwolnić skazanego od odbycia reszty kary. Teraz proponuje się, aby skazany mógł korzystać z ponownego warunkowego zwolnienia, jednak nie przed upływem roku od osadzenia w zakładzie karnym (art. 96 k.k.).

Złagodzone także zasady obligatoryjnego odwołania warunkowego zwolnienia. W świetle obowiązującego przepisu następuje ono po popełnieniu w okresie próby „podobnego przestępstwa umyślnego, za które orzeczono prawomocnie karę pozbawienia wolności”. W nowej wersji przepisu ma to być kara pozbawienia wolności „w wymiarze co najmniej 1 roku bez warunkowego zawieszenia jej wykonania” (art. 95 § 1 k.k.).

W każdym czasie i bez ograniczeń będzie też można stosować warunkowe zwolnienie wobec osób zwolnionych ze szpitali psychiatrycznych, zakładów leczenia odwykowego albo innych zakładów. Dotyczy to osób skazanych na karę pozbawienia wolności, obok której orzeczono środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w wymienionym zakładzie (art. 92^a k.k.). Wskazuje się też wyraźnie na to, że wobec tych osób można stosować warunkowe zwolnienie od odbywania kary pozbawienia wolności „choćby skazany nie rozpoczął jeszcze odbywania kary”.

Rozważając w związku z warunkowym przedterminowym zwolnieniem sytuację osób umieszczanych w zakładach psychiatrycznych, zakładach leczenia odwykowego lub w innych zakładach, przypomnieć też trzeba zmianę art. 25 § 3 k.k. Dotyczy on osób, które wprawiły się w stan odurzenia powodujący wyłączenie lub ograniczenie poczytalności. W aktualnej wersji przepisu nie jest możliwe traktowanie tych osób jako niepoczytalnych albo częściowo poczytalnych (na podstawie art. 25 §§ 1 i 2 k.k.) jeżeli wyłączenie lub ograniczenie poczytalności przewidywały albo mogły przewidzieć. Komisja uznaje to rozwiązanie za niepotrzebnie surowe i odbiegające od realiów życia¹⁹. Proponuje objęcie zakazem stosowania przepisu dotyczącego niepoczytalności i poczytalności zmniejszonej tylko tych osób, które wprawiły się w stan odurzenia powodujący

¹⁹ Projekt zmian, s. XIII.

wylączenie lub ograniczenie poczytalności „mogąc przewidzieć, że w stanie tym popełnią czyn zabroniony”.

Kończąc rozważania na temat warunkowego przedterminowego zwolnienia, z uznaniem podkreślić też trzeba, że w propozycjach zmian nie znalazł się przepis realizujący pomysł zwalniania skazanych z więzień za pieniądze. W literaturze słusznie podkreślano, że owo proponowane zwalnianie po odbyciu 1/3 kary tych osób, które uiściłyby kwotę do 1 miliona złotych „zbulwersowało” środowisko naukowe, które nie uczestniczyło w opracowaniu tego projektu, a jego zdecydowany protest przyczynił się do odrzucenia projektu²⁰.

10) Dążenie do zmniejszenia represyjności prawa karnego uwidacznia się nie tylko w propozycjach dotyczących kary pozbawienia wolności. Znaczące są także zmiany w zakresie kary grzywny. Jednym z wariantów nowej regulacji, który Komisja pragnie poddać pod dyskusję, jest przejście na tzw. skandynawski system wymiaru grzywny w dniach. Umożliwiłoby to określanie wysokości grzywien w zależności od stanu majątkowego osoby skazanej, jej sytuacji ekonomicznej, zobowiązań alimentacyjnych i innych. Stąd propozycja, aby grzywnę wymierzać w dniach. Grzywna samoistna wynosiłaby od 4 do 150 dni, a orzekana obok kary pozbawienia wolności, od 5 do 360 dni (art. 36 k.k.). Orzekając grzywnę, sąd określałby zarazem kwotę pieniężną przypadającą skazanemu do zapłacenia z tytułu jednego dnia grzywny. Wynosiłaby ona najmniej 100 zł, a najwyżej 2000 zł (art. 36 a).

Nową regulacją objęto też sytuacje w razie nieuiszczenia grzywny i nieściągnięcia jej w drodze egzekucji. Zostanie ona wówczas zastąpiona karą pozbawienia wolności w wymiarze połowy liczby dni, na którą orzeczono grzywnę. W uzasadnionych wypadkach będzie można zastosować warunkowe przedterminowe zwolnienie od zastępczej kary pozbawienia wolności (art. 37a i 90 § 2 k.k.).

Niestety w żadnym z proponowanych wariantów nowej regulacji nie proponuje się zmiany art. 36 § 3 k.k. stanowiącego, że sąd orzeka grzywnę obok kary pozbawienia wolności, jeżeli sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz w innych wypadkach wskazanych w ustawie. Ta obligatoryjnie orzekana grzywna budziła wiele kontrowersji w orzecznictwie. Zajmować się musiał nimi Sąd Najwyższy między innymi w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 15 II 1977 r.²¹ i w uchwale pełnego składu Izby Karnej z dnia 30 I 1980 r.²² Wskazywano na to, że o trudnościach związanych z tą kwestią „decyduje wadliwe ujęcie przepisu, który zbyt szeroko ujmuje cel osiągnięcia korzyści majątk-

²⁰ I. Andrejew, *Reforma prawa karnego*, Państwo i Prawo 1981, nr 7 s. 53.

²¹ (VI KZP 16/76), OSNIK 1977, nr 4 - 5, poz. 34.

²² (VII KZP 41/78), OSNIK 1980, nr 2, poz. 24.

kowej', stanowiący podstawę wymierzenia grzywny"²³. Ten wadliwy przepis ma niestety nadal obowiązywać.

Podkreśla też Komisja postulująca zmiany w kodeksie karnym, że „wyrazem tendencji do zmniejszenia represyjności jest proponowana zasada, aby obok konfiskaty całego mienia nie mogła być orzekana grzywna"²⁴.

11) Ważnej kwestii dotyczy propozycja zawarta w postulowanym nowym § 4 art. 83 k.k. Stanowi on, że „na poczet podlegającej wykonaniu kary zasadniczej zalicza się nadto okres innego niż tymczasowe aresztowanie faktycznego pozbawienia wolności, związane z toczącym się postępowaniem karnym; nie dotyczy to środków zabezpieczających". Przepis nie jest jasny, będzie rodził wątpliwości, a nawet kontrowersje. Czy chodzi w nim o tymczasowe aresztowanie „związane z toczącym się postępowaniem karnym" i okresy faktycznego pozbawienia wolności, czy też o tymczasowe aresztowanie i okres faktycznego pozbawienia wolności, z w i ą z a n e g o z toczącym się postępowaniem karnym? Czy przepis ma dotyczyć także zaliczania okresów internowania? Jest ono niewątpliwie „faktycznym pozbawieniem wolności", lecz nie zawsze wiąże się jednak z już toczącym się postępowaniem karnym. Okresy internowania powinny być zaliczane na poczet podlegającej wykonaniu kary zasadniczej. Na takim stanowisku stanął też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 III 1982 r.²⁵ przyjmując w precedensowej tezie, że „skoro obowiązujące przepisy nakazują zaliczenie tymczasowego aresztowania zastosowanego w innej sprawie, a zgodnie z ustalonym orzecznictwem zaliczeniu na poczet kary pozbawienia wolności podlega także okres pobytu skazanego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym na obserwacji, to odmienne potraktowanie internacji byłoby niczym nieuzasadnione"²⁶.

II

Drugi, wiodący kierunek nowelizacji przepisów kodeksu karnego obejmuje w ujęciu Komisji „zmiany proponowane pod kątem widzenia potrzeb praworządności i w aspekcie lepszej ochrony praw obywatelskich"²⁷. Niestety ten kierunek nowelizacji nie obejmuje szerokiego zakresu zmian. Pozostaje w istotnej dysproporcji do zmian idących w kierunku zmniejszenia represyjności prawa karnego. Kryje w sobie wiele

²³ K. Daszkiewicz, Głosa do uchwały pełnego składu Izby Karnej z dnia 30 I 1980 r. (VII KZP 41/78), Nowe Prawo 1980, nr 11 - 12, s. 214 i nast.

²⁴ Projekt zmian, s. XI.

²⁵ (V KR 16/82), niepubl.

²⁶ Por. W. Daszkiewicz, Głosa do wyroku z dnia 25 III 1982, (V KR 16/82), Państwo i Prawo 1982 (w druku).

²⁷ Projekt zmian, s. XII - XIII.

nie spełnionych nadziei i oczekiwań, W krótkim opracowaniu zasygnalizować można tylko najważniejsze.

1) „Potrzeby praworządności” powinny być zaspokajane w pierwszym rzędzie na podstawie tych postulatów, które wyłoniły się na tle analiz bezprawia minionego okresu, a także na tych, które wiążą się z aktualną kryzysową sytuacją kraju. Znajduje ona przecież swoje odbicie także w dziedzinie przestępczości.

Do zakresu i głębokości wielostronnego kryzysu przyczynił się m. in. brak wystarczających mechanizmów korekcyjnych. Jeżeli nawet sygnalizowano wadliwe koncepcje, decyzje i działania w gospodarce i administracji, w systemie planowania i zarządzania, w dziedzinie handlu zagranicznego, w polityce licencyjnej itd., to przecież nie miały te sygnalizacje odpowiedniej siły przebiccia, a ich autorzy należytej ochrony. Problem pozostaje w najściślejszym związku z prawem do krytyki i nie istniejącym w obowiązującym prawie karnym przestępstwem tłumienia krytyki.

W Polskim prawie karnym, ani w okresie międzywojennym, ani w Polsce Ludowej nigdy nie było wątpliwości co do tego, że krytyka należy do okoliczności wyłączających bezprawność czynu. Nigdy jednak nie została ta prawda zawarta w odpowiednim przepisie kodeksu karnego. Omawiając problemy krytyki i jej tłumienia podkreślał Sąd Najwyższy już w latach dwudziestych, że „[...] zamknąć usta otoczeniu, zniewolić do milczącego znoszenia haniebnego postępowania jednostek i zabronić wspominania o tym i krytykowania złych czynów — znaczyłoby to upoważniać do czynów hańbiących, uprawiać zło i ścigać nie tych, którzy źle czynią, lecz tych, którzy złe czyny wytykają”²⁸.

Mimo zgodności poglądów na temat charakteru krytyki będącej okolicznością wyłączającą bezprawność czynu, odpowiedni przepis dotyczący tej kwestii nie znalazł się w kodeksie karnym z 11 VII 1932 r., mimo że postulowano jego wprowadzenie²⁹. Do myśli tej powracano w latach 1963 i 1966 w związku z przygotowaniem projektów nowego kodeksu karnego³⁰.

Do chwili wejścia w życie obowiązującego kodeksu karnego krytyka należała do pozaustawowych okoliczności wyłączających bezprawność czynu. Kodeks karny z 19 IV 1969 r. dokonał jednak zmiany, której nie można uznać za słuszną. Otóż związał tę okoliczność tylko z jednym czynnem, a mianowicie ze zniesławieniem. Wprowadzenie krytyki do § 2 art. 179 k.k. uzasadniano argumentem, że „ustroju socjalistycznym krytyka publiczna jest ważnym narzędziem społecznej kontroli przeja-

²⁸ Orzeczenie z 15 X 1920 r., Zb. O. 72/20.

²⁹ Komisja Kodyfikacyjna, Sekcja Prawa Karnego, t. II, s. 259-261.

³⁰ Projekt kodeksu karnego, Warszawa 1963, art. art. 22, 268; Projekt kodeksu karnego, cz. ogólna, wprowadzenie, Warszawa 1966, art. 23.

wów życia społecznego, wydobywając braki i niewłaściwości, wymagające wypolenia i naprawienia. Może to być krytyka społeczno-polityczna, etyczno-społeczna, naukowa, artystyczna, praktyczno-zawodowa itd., krytyka dotycząca wartości osoby lub jej dzieła. Musi to być jednak krytyka rzeczowa, nie dyktowana względami osobistej animozji, nie nastliwa [...] konstruktywna, zmierzająca do naprawienia błędu i zapobieżenia mu w przyszłości"³¹. Dlaczego jednak te słuszne argumenty miałyby dotyczyć tylko jednego czynu, a mianowicie zniesławienia? Miejscem krytyki musi być część ogólna kodeksu karnego i przepisy odnoszące się do każdego czynu przewidzianego artykułami części szczególnej jeżeli tylko opisane w nich zachowanie się człowieka będzie realizacją prawa do krytyki.

2) Rozdział XIX kodeksu karnego obejmuje „przestępstwa przeciwko podstawowym interesom politycznym i gospodarczym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Nie ma w nim jednak takiej konstrukcji przestępstwa, która tworzyłaby podstawy odpowiedzialności karnej osób pełniących najwyższe funkcje lub funkcje związane ze szczególną odpowiedzialnością w administracji państwowej, gospodarce i organizacjach politycznych, jeżeli osoby te swoim działaniem co najmniej przyczyniły się do poważnych zakłóceń w funkcjonowaniu gospodarki narodowej, do jej zubożenia lub godziły w podstawy egzystencji narodu.

Trudno byłoby nie doceniać intencji przyświecających powołaniu Trybunału Stanu. Ważne jest jednak nie tylko to, przed jakim sądem odpowiadać mają osoby pełniące najwyższe funkcje, ale także to, na jakich podstawach prawnych mają być kwalifikowane czyny tych osób i jakie sankcje im grożą. Projekt nowej regulacji przepisów kodeksu karnego w ogóle nie zajmuje się tym problemem.

3) Przepisem kodeksu karnego, który w pewnych sytuacjach umożliwiał pociąganie do odpowiedzialności karnej za nadużywanie władzy — jest art. 246 k.k. Ogranicza go w sposób drastyczny tzw. zasada subsydiarności. Przepisu nie stosuje się „gdy czyn wyczerpuje znamiona innego przestępstwa albo gdy przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków należy do jego znamion” (§ 4 art. 246 k.k.). Oznacza to na przykład, że funkcjonariusz publiczny, który przekraczając swe uprawnienia pozbawi człowieka wolności, nie będzie odpowiadał za to przekroczenie uprawnień. Poniesie odpowiedzialność karną tylko za pozbawienie człowieka wolności, tak jak człowiek, który zamknął sąsiada na kilka godzin w swym mieszkaniu. Funkcjonariusz publiczny, który przekraczając swe uprawnienia naruszy nietykalność drugiego człowieka lub nawet dokona uszkodzenia ciała, także nie poniesie odpowiedzialności

³¹ I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 525.

karnej za przekroczenie władzy, lecz tylko na podstawie przepisu dotyczącego naruszenia nietykalności cielesnej lub uszkodzenia ciała, tak jak każdy inny obywatel, który w sąsiedzkiej zwadzie dokonał takich czynów itp.

Zasada subsydiarności powinna w ogóle ulec skreśleniu. Proponuje się niestety tylko jej ograniczenie. W aktualnej sytuacji trudno się też zgodzić z obniżaniem dolnej granicy sankcji za nadużycia władzy (proponuje się 1 miesiąc zamiast przewidzianych 6 miesięcy pozbawienia wolności).

Nowelizacja tego tak ważnego aktualnie przepisu powinna też uwzględnić jeszcze jedną kwestię. Konieczna jest pełna jasność w kwestii odpowiedzialności członków organizacji politycznych. W jakich sytuacjach są oni funkcjonariuszami publicznymi, w jakich odpowiadają tak jak funkcjonariusze publiczni, a w jakich nie obciąża ich odpowiedzialność funkcjonariusza publicznego za przekraczanie uprawnień lub niedopełnianie obowiązków.

Art. 120 § 11 k.k. ujmuje ten problem na zasadzie wyjątku od reguły, a ponadto z pewną niejasnością. Otóż funkcjonariuszem publicznym jest nie każda osoba zajmująca stanowisko lub pełniąca funkcje w „organizacji społecznej ludu pracującego”, lecz tylko taka, która w tej organizacji zajmuje stanowisko kierownicze lub pełni funkcje związane z szczególną odpowiedzialnością. Czy organizacja polityczna należy do „organizacji społecznych ludu pracującego”? Nie powinno być na ten temat wątpliwości, skoro art. 84 pkt 2 Konstytucji zalicza do „organizacji społecznych ludu pracującego” także organizacje polityczne. Jednak prezentowano na ten temat stanowiska odmienne, relacjonowała je szeroko nawet prasa codzienna. Decydują one o uchylaniu odpowiedzialności karnej za przekroczenia władzy. Konieczna jest zatem jasna i wyraźna regulacja. Niestety i tym problemem w ogóle nie zajęła się Komisja proponująca zmiany.

4) Postulat „lepszego ochrony” obywatela musi się aktualnie wiązać z jego lepszą ochroną przed korupcją i spekulacją. Jeżeli chodzi o korupcję, to od dawna niepokoi opinię społeczną swoisty paradoks polskiego prawa karnego, polegający na tym, że osoby przyjmujące łapówki dzielą się na takie, które ponoszą za to odpowiedzialność karną i takie, które jej ponieść nie mogą, chociażby nawet czyniły sobie z tego procederu stałe źródła dochodu. Za przyjęcie łapówki ponosi bowiem odpowiedzialność karną ten tylko, kto to czyni w związku z pełnieniem funkcji publicznej (art. 239 § 1 k.k.). Szerokie są przecież zakresy osób, które działając w sferze usług, w transporcie, w handlu, w punktach skupu itd. nie pełnią żadnych „funkcji publicznych” a łapówki biorą. Projekt nie wprowadza w tej kwestii żadnych zmian poza obniżeniem sankcji za sprzedajność urzędniczą (dotychczasowa dolna granica

zagrożenia wynosi 6 miesięcy pozbawienia wolności, a proponowana — 1 miesiąc) oraz pełną eliminacją łapownictwa osób pełniących funkcje związane ze szczególną odpowiedzialnością (art. 240 pkt. 1 k.k.).

Nie jest też wystarczająca proponowana zmiana art. 243 k.k. Wiąże się to zagadnienie ze znaną kontrowersją dotyczącą uchylecia art. 47 tzw. „małego kodeksu karnego”³². W myśl tego przepisu nie podlegał karze ten, kto na żądanie dał łapówkę lub ją obiecał „jeżeli powiadomił o tym władzę powołaną do ścigania przestępstw, zanim władza ta dowiedziała się o tym lub najpóźniej przy pierwszym przesłuchaniu w toku postępowania karnego ujawnił prawdę”. Dając gwarancję bezkarności, przepis ten służył zrywaniu więzi solidarności pomiędzy biorącym i dającym łapówki, umożliwiając ujawnianie ognisk korupcji. Zastąpiono go art. 243 k.k., który nie dając takiej gwarancji skutecznie zahamował proces ujawniania i ścigania tych przestępstw. Wobec tego kto dał łapówkę i zawiadomił organ powołany do ścigania, sąd tylko może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia. A zatem na ławie oskarżonych zasiąść musi także ten, kto dał łapówkę dlatego, że w inny sposób nie był w stanie załatwić życiowo ważnej sprawy albo nawet wyjść ze swoistego stanu konieczności, a dał ją osobie tworzącej sobie z łapówek stałe źródło dochodu, a nawet stanowiącej ogniwo centralne w newralgicznym miejscu korupcji. Projekt wprowadza zmianę, która nie jest wystarczająca. Zamiast fakultatywnego nadzwyczajnego złagodzenia kary wprowadza obligatoryjne, nadzwyczajne złagodzenie kary wymierzonej temu, kto zawiadomi o łapówce.

5) Aktualna sytuacja wymaga, aby zwiększając prawnokarną ochroną interesów jednostki, ze szczególną wnikliwością potraktować kompleks tych przepisów, które chronią interesy konsumentów. Konieczna jest zatem koordynacja przepisów kodeksu karnego z przepisami ustawy o zwalczaniu spekulacji i kodeksu wykroczeń. Tego jednak nie uczyniono. Nie uwzględniono też nowych nurtów przestępczości. Tylko przykładowo warto może zasygnalizować, że przedmiotem oszustw staje się teraz nie tylko mienie, ale także kartka żywnościowa. Projekt nie wprowadza niezbędnej korekty przepisu, tylko obniża karę grożącą za oszustwo (art. 205 k.k.).

Nie odpowiada też aktualnym warunkom cały szereg przestępstw gospodarczych. Przewiduje się w nich na przykład zbywanie towarów osobom nieuprawnionym, ale zawsze pod warunkiem, że sprawca czyni to „w celu odsprzedaży z zyskiem”. Nie uwzględnia się zatem ani systemu reglamentacji towarów, ani aktualnie prowadzonych transakcji wymiennych, zabezpieczających wzajemnie tylko interesy tych osób, które są dysponentami określonych dóbr itp. Dążąc do realizacji słusznego postulatu

³² Dekret z 13 VI 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. RP, Nr 30, poz. 192).

zmniejszenia represyjności prawa karnego, nieomal „mechanicznie” po-
obniżano sankcje także za te przestępstwa, które aktualnie w sposób
szczególnie dotkliwy godzą w interesy konsumenta (por. sankcje propo-
nowane za przestępstwa gospodarcze, przewidziane rozdziałem XXX k.k.).

W ścisłym związku z przestępstwami o charakterze spekulacyjnym
pozostaje paserstwo polegające przede wszystkim na nabywaniu lub po-
maganiu w zbywaniu rzeczy uzyskanych za pomocą czynów zabronio-
nych. Ze względu na ten związek wątpliwości budzi zarówno obniżenie
dolnej granicy sankcji grożącej za paserstwo, jak i eliminacja paserstwa,
z którego sprawca uczynił sobie stałe źródło dochodu (art. 215 k.k.).

Wątpliwości budzą też zmiany dokonane w zakresie przestępstwa roz-
boju. Za jedno z wiodących założeń nowelizacji uznano słusznie zwięk-
szenie prawnokarnej ochrony interesów jednostki. Trudno jednak przy-
jąć, aby realizacji tego założenia służyć mogło skreślenie przepisu prze-
widującego zbrodnię rozboju z użyciem broni lub innych niebezpiecz-
nych narzędzi i wprowadzenie w to miejsce rozboju mniejszej
wagi (art. 210 § 2 k.k.).

6) Nowelizacja kodeksu karnego koncentruje się przede wszystkim
na zmianach przepisów części ogólnej kodeksu karnego i zmianach usta-
wowych zagrożeń karą pozbawienia wolności. Niezbędna jest jednak
także weryfikacja przepisów części szczególnej kodeksu karnego. Wy-
starczy przypomnieć, że niektóre z nich zostały po prostu tu przejęte bez
zmian z d.k.k. z 1932 r. i nie odpowiadają już aktualnym warunkom. Tyl-
ko przykładowo wymienić tu można przestępstwo naruszenia tajemnicy
prywatnej (art. 172 k.k.). Przepis przewiduje między innymi „otwieranie
zamkniętych pism” albo „przyłączenie się do przewodów służących do
podawania wiadomości”. Zakres technicznych możliwości naruszenia ta-
jemnicy korespondencji i innych wiadomości jest przecież aktualnie
znacznie szerszy. Można tę tajemnicę naruszać niekoniecznie „otwierając”
zamknięte pisma albo „przyłączając się do przewodów służących do poda-
wania wiadomości”.

7) Nie można uznać za prawidłowy kierunku zmian nadzwyczajnego
złagodzenia kary. Nie wprowadzając odpowiednich zmian, nie wykorzy-
stano tu szansy dalszego ograniczenia kary pozbawienia wolności. Za-
tem nadal, stosując nadzwyczajne złagodzenie kary, sąd będzie mógł od-
stępować od orzeczenia kary dodatkowej (art. 57 § 4 k.k.), w żadnej sy-
tuacji nie będzie mógł jednak p o p r z e s t a ć na karze dodatkowej. Bę-
dzie mógł odstąpić od orzeczenia kary konfiskaty, ale nie będzie mógł
złagodzić kary grzywny. Jak to już sygnalizowano, nie będzie też mógł w
ramach nadzwyczajnego złagodzenia kary, nie obniżając jej wysokości,
zastosować warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Nie można natomiast zaakceptować zmiany proponowanej. Postuluje
się nowy przepis, który stanowi: „Sąd może również zastosować nadzwy-

czajne złagodzenie kary w innych wyjątkowych wypadkach, w szczególności, gdy sprawca lub jego najbliżsi ponieśli poważny uszczerbek na zdrowiu lub majątku w związku z popełnieniem przestępstwa" (art. 57 § 2 pkt. 3 k.k.). Na nadzwyczajne złagodzenie kary będzie mógł zatem liczyć każdy napastnik, który z bronią w ręku zaatakuje swą ofiarę, jeżeli ta ofiara broniąc się spowoduje jego „poważny uszczerbek na zdrowiu lub majątku”. Będzie mógł na nie liczyć nawet ten, kto poważnie uszczupli swój majątek np. opłacając drogich pomocników zbrodni, a nawet ten, kto w ciągu długich okresów kontynuował nerwową, stresową, przestępczą działalność (np. w aferach gospodarczych lub nadużyciach władzy), co spowodowało „poważne uszczerbki” na zdrowiu. Jest to przecież propozycja nie do przyjęcia.

8) Do słusznych zmian zaliczyć trzeba propozycję istotnie mieszczącą się w postulatach lepszej ochrony praw osób pokrzywdzonych, a mianowicie rozszerzenie zakresu nawiązki uiszczanej przez sprawcę przestępstwa na rzecz pokrzywdzonego. Kodeks karny przewiduje taką nawiązkę w razie skazania za występki o charakterze chuligańskim (art. 59 § 3 k.k.), za zniesławienie i oszczerstwo (art. 178 § 3 k.k.), za wyrąb drzewa albo za kradzież drzewa wyrąbanego lub powalonego (art. 213 § 2 k.k.). Proponuje się wprowadzenie nowego przepisu w części ogólnej kodeksu karnego, stanowiącego: „uznając za słuszne przyznanie pokrzywdzonemu zadośćuczynienia za krzywdę moralną, cierpienia fizyczne lub szkodę majątkową, sąd może orzec nawiązkę w wysokości do 10.000 zł” (art. 50 § 4 k.k.). Wątpliwości budzić może jednak zbyt niska górna granica nawiązki. W konkretnych sytuacjach pozostawać ona może w rażąco niesłusznej dysproporcji do rodzaju, zakresów, wysokości itp. wymienionych szkód majątkowych, krzywd moralnych, cierpień fizycznych.

MAIN DIRECTIONS OF AMENDING THE PENAL CODE

Summary

Two directions of amending the Polish penal code are considered by the authoress to be the leading ones. The first one is characterized by the strife to diminish the represiveness of the Polish penal law. The second one comprises the proposals aiming at the increase of the law abidingness.

When discussing the first trend, the authoress considers the multiple changes of the penal code regulations concerning a capital punishment, deprivation of liberty pecuniary penalty and the directives of determining a penalty. The elimination of capital punishment, or its limitation to cases of manslaughter and high treason is suggested. The lower limit of deprivation of liberty is decreased (to equal one month) as well as other sanctions related to individual crimes. Deprivation of liberty up to three years is to alternate, as a rule, with a penalty of restricted liberty and a pecuniary penalty (fine). The adoption of the so-called "Scandinavian system" in meting out fines in days is advised.

Varying regulations are called for in questions of criminal responsibility of juveniles and young adult offenders. The regulation of recidivism has to be essentially changed. The conditional discontinuance of criminal proceedings is to be decided only in courts.

The decrease in represiveness of penal law can also be effected by the new regulation of the conditional suspension of the enforcement of punishment and of the release on licence.

The authoress advocates that the second trend of the proposed changes comprising postulates aiming at the increase of the law abidingness is out of proportion to the proposed amendments diminishing the represiveness of penal law.

The scope of protection of criticism is not extended there and the grounds for the criminal responsibility of persons guilty of abuse of authority are not secured. The range of changes concerning protection against corruption and speculation is not satisfactory either. No coordination with the provisions of the Code of Offences and the Speculation Control Act can be observed. It seems also necessary to verify the obsolete part of the detailed provisions of the Penal Code. On the other hand, the extention of the smart money institution (paid by the perpetrator to the injured person) is to be classed among the changes of a right direction.